

Sygn. akt: II AKa 112/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

| | |
|----------------|---|
| Przewodniczący | SSA Michał Marzec |
| Sędziowie | SSA Iwona Hyla (spr.) SSO del. Karina Maksym |
| Protokolant | Agnieszka Przewoźnik |

przy udziale Prokuratora Prok. Rejonowej w Dąbrowie Górniczej Sylwii Terleckiej

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2018 r. sprawy

R. K. s. T. i E., ur. (...) w B.

oskarżonego z art. 13§1 kk w zw. z art. 148§1 kk i art. 157§1 kk przy zast. art. 11§2 kk

na skutek apelacji obrońcy oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 14 grudnia 2017 roku

sygn. akt XXI K 95/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w punkcie 1 uznaje oskarżonego R. K. za winnego tego, że w dniu 5 lutego 2017 r. w D., usiłując spowodować chorobę realnie zagrażającą życiu M. S. trzykrotnie ugodził go nożem w dolną część klatki piersiowej i nadbrzusze, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję innej osoby oraz udzieloną pomoc medyczną, co skutkowało obrażeniami ciała w postaci rany klutej w prawej VII przestrzeni międzyżebrowej uszkadzającej VII segment wątroby i penetrującej przez przeponę do prawej jamy opłucnowej, rany klutej pod prawym łukiem żebrowym (IX przestrzeń międzyżebrowa) czyli w nadbrzuszu prawym, rany klutej pod lewym łukiem żebrowym (IX przestrzeń międzyżebrowa), czyli w nadbrzuszu środkowym lub lewym, uszkadzającej III segment wątroby, rany klutej prawego ramienia oraz nadgarstka i ręki lewej, które to obrażenia spowodowały rozstrój zdrowia pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni, tj. co najmniej kilku tygodni, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 13.07.2017 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 13.07.2017 r. i w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazuje go na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności, na której poczet na mocy art. 63 § 1 k.k. zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 5 lutego 2017 r. godz. 22.20 do dnia 28 kwietnia 2017 r.,

- uchyla rozstrzygnięcie z punktu 2,

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. zasądza od oskarżonego R. K. na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych i opłatę za obie instancje w kwocie 180 (sto osiemdziesiąt) złotych.

SSO del. Karina Maksym SSA Michał Marzec SSA Iwona Hyla

Sygn. akt: II AKa 112/18

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach, wyrokiem z dnia 14 grudnia 2017r. w sprawie o sygn. akt XXI K 95/17 uznał oskarżonego R. K. za winnego tego, że w dniu 5 lutego 2017r. w D. przewidując możliwość pozbawienia życia M. S. i godząc się na to, co najmniej trzykrotnie ugodził go nożem w dolną część klatki piersiowej i nadbrzusze, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję innej osoby oraz udzieloną pomoc medyczną, przy czym spowodował obrażenia ciała w postaci: rany klutej w prawej VII przestrzeni międzyżebrowej uszkadzającej VII segment wątroby i penetrującej przez przeponę do prawej jamy opłucnowej, rany klutej pod prawym łukiem żebrowym (IX przestrzeń międzyżebrowa) czyli w nadbrzuszu prawym rany klutej pod lewym łukiem żebrowym (IX przestrzeń międzyżebrowa) czyli w nadbrzuszu środkowym lub lewym uszkadzającej III segment wątroby, rany klutej prawego ramienia oraz nadgarstka i ręki lewej, które to obrażenia spowodowały rozstrój zdrowia pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni tj. co najmniej kilku tygodni, czym wyczerpał znamiona zbrodni z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk i art. 157 § 1 kk przy zastosowaniu art. 11 § 2 kk i za to na mocy art. 14 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk przy zastosowaniu art. 11 § 3 kk i art. 60 § 2 pkt 1 kk i art. 60 § 6 pkt 2 kk wymierzył mu karę 4 (cztery) lata pozbawienia wolności. Następnie na mocy art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 5 lutego 2017r. godz. 22.20 do dnia 28 kwietnia 2017r., a na mocy art. 230 § 2 kpk zwrócił G. K. dowód rzeczowy w postaci noża kuchennego zapisanego pod numerem 44/17 księgi przechowywanych przedmiotów Sądu okręgowego w Katowicach. Nadto Sąd Okręgowy na mocy art. 626 § 1 kpk i art. 627 kpk i art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 13 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r., nr 49, poz. 223 z późn. zmianami) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 5 169,39 zł (pięć tysięcy sto sześćdziesiąt dziewięć złotych i trzydzieści dziewięć groszy) w tym opłatę w kwocie 400 zł (czteryście złotych).

Apelację wniósł obrońca oskarżonego R. K. i zaskarżył wyrok co do kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu, stawiając następujące zarzuty:

1. obraży przepisów postępowania, mającej wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz ukształtowanie przekonania co do rozstrzygnięcia sprawy na podstawie przeprowadzonych dowodów ocenionych dowolnie bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz bez wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego a w konsekwencji odmówienie wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, podczas gdy wyjaśnienia te były logiczne wewnętrznie, spójne i pokrywały się z okolicznościami ustalonymi na podstawie innych źródeł dowodowych, a w szczególności poprzez bezzasadne przyjęcie, że oskarżony w trakcie zdarzenia z dnia 5 lutego 2017 r. musiał zdawać sobie sprawę z tego, że jego zachowanie może doprowadzić do zgonu ofiary, zatem przewidywał on możliwość pozbawienia życia M. S. i na taką możliwość się godził, podczas gdy oskarżony w toku postępowania stanowczo negował zamiar pozbawienia życia M. S.; art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych istotnych okoliczności wynikających z zeznań świadka N. S., które to zeznania sąd I instancji w całości uznał za wiarygodne, a z treści których wynikało, iż po interwencji N. S. oskarżony spokojnie przeszedł na drugą stronę pomieszczenia i wyglądał na pozostającego w szoku, podczas gdy dążąc do przyjętego przez sąd zabójstwa pokrzywdzonego, oskarżony z łatwością pokonałby opór kobiety i kontynuował swoistą napaść na pokrzywdzonego, co w konsekwencji doprowadziło do oparcia przez sąd I instancji ustaleń faktycznych jedynie na części materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie; art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych istotnych okoliczności wynikających z wyjaśnień oskarżonego, które nadto w tym zakresie nie zostały ocenione przez sąd I instancji, a z których wynika, że pokrzywdzony M. S. miał w ręce nóż skierowany w stronę

oskarżonego co zapoczątkowało działania oskarżonego, niewyjaśnienie w treści uzasadnienia okoliczności, w jakich pokrzywdzony pozostawił na ostrzu noża odciski swoich palców, art. 5 § 2 k.p.k. poprzez niezastosowanie zasady rozstrzygania niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego – w zakresie obejmującym okoliczności, w jakich pokrzywdzony M. S. pozostawił na nożu odciski palców i w jakich okolicznościach oskarżony przejął nóż od pokrzywdzonego, przy uwzględnieniu wyjaśnień oskarżonego w tym zakresie; art.7 w zw. z art. 424 k.p.k. poprzez nieprawidłowe sporządzenie uzasadnienia, w którym sąd I instancji nie wyjaśnił podstaw podstaw, które wpłynęły bezpośrednio na przyjęcie zamiaru zabójstwa a ograniczył się wyłącznie do wskazania tezy opartej na serii domniemań i przypuszczeń w zakresie przewidywania przez oskarżonego skutku zamierzonego w postaci śmierci pokrzywdzonego;

2. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mających wpływ na jego treść, a wyrażający się w błędnym przyjęciu, iż:

- oskarżony działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego, podczas gdy zachowanie oskarżonego w postaci odstąpienia od zadawania mu urazów, skruchy i przeproszenia pokrzywdzonego, a także zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci opinii sądowo – lekarskiej, wyjaśnień oskarżonego i zeznań naocznych świadków jednoznacznie wskazują, iż oskarżony działał w zamiarze naruszenia czynności narządów ciała pokrzywdzonego, a nie spowodowania jego śmierci, co w konsekwencji doprowadziło do skazania za czyn z art. 148 § 1 k.k., zamiast za czyn wyczerpujący dyspozycję określoną w art. 157 § 1 k.k.,

- dowody ujawnione na rozprawie i ustalone na ich podstawie okoliczności są wystarczające do uznania za udowodniony fakt popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu czynu z art. 148 § 1 k.k. jakkolwiek dowody te i okoliczności ujawnione we wzajemnym powiązaniu prowadzą nieodparcie do przeciwnego wniosku;

- oskarżony nie osiągnął zamierzonego celu w postaci zabójstwa pokrzywdzonego z uwagi na interwencję innej osoby, podczas gdy w rzeczywistości oskarżony odstąpił od zadawania ciosów i po ingerencji N.S. pomimo obiektywnej możliwości kontynuacji lub ponowienia ciosów nie uczynił tego,

- oskarżony nie osiągnął zamierzonego celu w postaci zabójstwa pokrzywdzonego z uwagi na udzieloną mu pomoc medyczną, podczas gdy specjalistyczna pomoc medyczna została pokrzywdzonemu udzielona dopiero po upływie nieokreślonego bliżej czasu od samego zajścia, a biegli w swych opiniach uznali, iż na gruncie niniejszej sprawy nie doszło ostatecznie do zaistnienia choroby zagrażającej życiu,

- okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego, tj. młody wiek, dotychczasowa niekaralność, posiadanie pozytywnych opinii, prowadzenie przed zdarzeniem ustabilizowanego trybu życia, wyrażenie skruchy i przeproszenie pokrzywdzonego, winny wpływać łagodząco na wymiar kary wobec niego orzeczonej, natomiast orzeczona kara została wymierzona w ramach błędnie przyjętej kwalifikacji prawnej, a wskazane wyżej okoliczności winny mieć w rzeczywistości wpływ na zmianę kwalifikacji i ocenę zachowania oskarżonego w świetle przepisu art. 157 § 1 k.k.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie odmienne co do istoty sprawy i uznanie, że oskarżony nie popełnił czynu zabronionego wyczerpującego dyspozycję art. 148 § 1 k.k., a czyn uregulowany w art. 157 § 1 k.k. i w konsekwencji wymierzenie mu za ten czyn kary w granicach ustawowego zagrożenia zgodnie z wyznaczonymi przez prawo materialne dyrektywami wymiaru kary, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania przy uwzględnieniu właściwości dotyczących osoby oskarżonego. obrońca oskarżonego sformułował nadto wniosek alternatywny o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach. Skarżący wniósł także o zwolnienie oskarżonego w całości od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego zasługiwała w przeważającej części na uwzględnienie, a konsekwencją uznania trafności zaprezentowanej w niej argumentacji, stała się konieczność zmiany zaskarżonego wyroku i przyjęcie przez sąd odwoławczy, iż oskarżony R. K. w dniu 5 lutego 2017 r. w D., usiłując spowodować chorobę realnie zagrażającą

życiu M. S. trzykrotnie ugodził go nożem w dolną część klatki piersiowej i nadbrzusze, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję innej osoby oraz udzieloną pomoc medyczną, co skutkowało obrażeniami ciała w postaci rany klutej w prawej VII przestrzeni międzyżebrowej uszkodzającej VII segment wątroby i penetrującej przez przeponę do prawej jamy opłucnowej, rany klutej pod prawym łukiem żebrowym (IX przestrzeń międzyżebrowa) czyli w nadbrzuszu prawym, rany klutej pod lewym łukiem żebrowym (IX przestrzeń międzyżebrowa), czyli w nadbrzuszu środkowym lub lewym, uszkodzającej III segment wątroby, rany klutej prawego ramienia oraz nadgarstka i ręki lewej, które to obrażenia spowodowały rozstrój zdrowia pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni, tj. co najmniej kilku tygodni. Tym samym uznał Sąd Apelacyjny, że oskarżony swym zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 13.07.2017 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 13.07.2017 r. i w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności. W związku z orzeczeniem nowej kary koniecznym stało się zaliczenie na jej poczet na mocy art. 63 § 1 k.k. okresu rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 5 lutego 2017 r. godz. 22.20 do dnia 28 kwietnia 2017 r. oraz uchylenie rozstrzygnięcia z punktu 2 i utrzymanie wyroku w mocy w pozostałym zakresie.

Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego nie potwierdza słuszności skazania oskarżonego za usiłowanie zabójstwa M. S.. obrońca oskarżonego co do zasady nie kwestionował ustaleń faktycznych co do przebiegu inkryminowanego zdarzenia, nie zgodził się jednak z ustaleniami w zakresie zamiaru, jaki sąd meriti przyjął w odniesieniu do oskarżonego R. K.. W tym zakresie w całości podzielić trzeba uwagi, jakie zawarte zostały w apelacji, z tym zastrzeżeniem, iż zamiar jaki oskarżonemu towarzyszył nie był wyłącznie zamiarem spowodowania tzw. średnich obrażeń ciała, tylko choroby realnie zagrażającej życiu pokrzywdzonego M. S.. W kontekście zebranych w sprawie dowodów należy jednoznacznie stwierdzić, że błędne są ustalenia sądu meriti dotyczące zamiaru z jakim działał oskarżony, tj. tego, że usiłował on pozbawić życia pokrzywdzonego działając z zamiarem ewentualnym. Zamiar - choć istnieje tylko w świadomości sprawcy - jest faktem psychologicznym, podlega więc dowodzeniu jak okoliczności ze sfery przedmiotowej z zastosowaniem odpowiednich zasad dowodzenia i wnioskania.

W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że wniosek dotyczący zamiaru zabójstwa (choćby ewentualnego), nie może opierać się na samym tylko fakcie użycia niebezpiecznego narzędzia oraz sposobu działania polegającego zwłaszcza na godzeniu w ważne dla życia okolice ciała, lecz powinien znaleźć potwierdzenie w całokształcie okoliczności czynu oraz cechach osobowości sprawcy (np. wyrok SN z 9 maja 1974 r., III KR 388/73, OSNKW 1974, nr 7-8 z glosą W> W., PiP 1975, nr 2; wyrok SA w Poznaniu z 30 maja 1995 r., II Ak 153/95, OSA 1998, nr 9).

W jednym z orzeczeń Sąd Najwyższy stwierdził, że: dla przyjęcia zamiaru sprawcy usiłowania zabójstwa nie są wystarczające tylko przesłanki przedmiotowe, lecz niezbędne jest także rozważenie przesłanek natury podmiotowej, jak i tła i powodów zajścia, pobudek działania sprawcy, stosunku do pokrzywdzonego, osobowości i charakteru sprawcy, jego dotychczasowego trybu życia, zachowania się przed i po popełnieniu czynu oraz innych okoliczności, z których niezbicie wynikałoby, że oskarżony chcąc spowodować uszkodzenie ciała, swą zgodą stanowiącą realny proces psychiczny, towarzyszący czynowi, obejmował tak wyjątkowo ciężki możliwy skutek jakim jest śmierć ofiary (wyrok SN z 21 stycznia 1985 r., I KR 320/84, OSNPG 1986, nr 2).

Sąd Okręgowy przy ustalaniu zamiaru sprawcy, nadmierną wagę przydał okolicznościom przedmiotowym czynu, pomijając okoliczności podmiotowe. Uznał, że skoro oskarżony zadał pokrzywdzonemu ciosy nożem w jamę brzuszną i dolną część klatki piersiowej, która jest ważną dla życia ludzkiego częścią ciała, a nie w jego inny fragment, to przewidując śmierć pokrzywdzonego godził się na nią. Zespół tych okoliczności - zdaniem Sądu Okręgowego - obowiązywał do przypisania oskarżonemu zamiaru ewentualnego usiłowania zbrodni zabójstwa.

Na wstępie stwierdzić trzeba, że co do zasady prawidłowe są ustalenia i ocena sądu w zakresie strony przedmiotowej czynu i sąd odwoławczy w przeważającej mierze je akceptuje. Niemniej jednak - jak już wyżej wskazano - uzewnętrznione przejawy zachowania sprawcy nie zawsze determinują określenie zamiaru działania. Konieczne jest także rozważenie przesłanek podmiotowych, a te zostały potraktowane przez sąd meriti marginalnie i niezbyt precyzyjnie, na co słusznie zwrócił uwagę apelujący. Trafnie wywodzi skarżący, że oskarżony w toku

całego postępowania zdecydowanie i konsekwentnie zaprzeczał, jakoby jego zamiarem było pozbawienie życia pokrzywdzonego. Oczywistym jest jednak przy tym, że nie jest to – i nie może być – jedyny argument do nieprzyjęcia takiego zamiaru w zachowaniu oskarżonego. Zważyć jednak trzeba na inne okoliczności a mianowicie na to, że R. K. nie był w żaden sposób skonfliktowany z pokrzywdzonym, mężczyźni nie mieli wcześniej jakichkolwiek wzajemnych relacji, a co za tym idzie zatargów. W dniu zdarzenia, bezpośrednio przed zadaniem ciosów, atmosfera w mieszkaniu G. K. była wesoła, przyjacielska, a pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonym nie wywiązała się nawet drobna sprzeczka, nie padły jakiegokolwiek słowa gróźb pozbawienia życia pokrzywdzonego, nadto zdarzenie nie było zaplanowane, a do spotkania stron doszło przypadkowo. Niemniejsze znaczenie przy ustalaniu zamiaru, jaki towarzyszył oskarżonemu ma także zachowanie tuż po zadaniu ciosów pokrzywdzonemu. Z opinii lekarskiej, która przez żadną ze stron nie była kwestionowana wynika, że do powstania takich obrażeń jak stwierdzono u pokrzywdzonego nie było konieczne użycie dużej siły. Musiała ona być wyłącznie na tyle duża, aby pokonała opór skóry, która wśród wszystkich stwierdzonych uszkodzeń taki opór stawia największy. Wnikanie dalej w obręb otrzewnej, czy jamy opłucnowej, nie wiąże się z pokonywaniem dużego oporu. Aby powstały takie rany jak u pokrzywdzonego, uszkadzające 7 segment wątroby i penetrujące przez przeponę do jamy opłucnowej oraz uszkadzające 3 segment wątroby to nóż musiał wnikać minimalnie na głębokość paru centymetrów. Także te okoliczności wskazują, że siła zadania ciosów nie była znaczna, co świadczy także pośrednio o zamiarze z jakim działał R. K.. Tuż po zadaniu ciosów do mężczyzny podeszła N. S., a oskarżony od razu zaprzestał dalszej agresji i po wydaniu przez nią poleceń udał się natychmiast do miejsca zamieszkania, aby tam oczekiwać na przyjazd policji i pogotowia - nie kontestując jej poleceń. Oskarżony nie kontynuował ataku i nie ponowił ciosów, mimo obiektywnie istniejącej ku temu możliwości, nadto wyrażał żal i skruchę bezpośrednio po zdarzeniu, jak i w toku całego postępowania karnego. W tym kontekście nieuprawnione i bezpodstawne są ustalenia faktyczne sądu I instancji w przedmiocie zamiaru, z jakim działał oskarżony. Nic nie przekonuje, że taki cel przyświecał R. K., kiedy podejmował swe przestępcze działanie. Stąd konkluzja sądu meriti jawi się jako nieuprawniona i zbyt daleko idąca. Sąd I instancji oparł się wyłącznie na okolicznościach przedmiotowych dotyczących czynu, ale przecież nie każdy atak z użyciem noża, nawet zadanie kilku ran w okolice brzucha i dolnej części klatki piersiowej, należy utożsamiać z zamiarem pozbawienia życia ofiary. O ile istotnie w tej części ludzkiego ciała znajdują się ważne dla zdrowia organy, których uszkodzenie może skutkować wystąpieniem poważnych dolegliwości, a nawet śmiercią człowieka, to zgodzić się jednak trzeba, że oskarżony miał obiektywne możliwości by przedsięwziąć o wiele bardziej adekwatne do zamierzonego celu – pod warunkiem, że takowy by mu przyświecał – metody i miejsce zadania ciosów nożem. Stąd też, sąd odwoławczy nie dopatrzył się jakiegokolwiek podstaw do przyjęcia niewątpliwych ustaleń, że oskarżony działał z zamiarem pozbawienia życia. Zamiaru tego nie wolno wszak domniemywać, jak uczynił to sąd meriti, opierając się wyłącznie na niektórych dowodach, bezrefleksyjnie odrzucając inne, które przeczą takiej tezie.

Od lat utrwalone jest w orzecznictwie, że przy umyślnych uszkodzeniach ciała przyjmuje się tak zwany zamiar ogólny, który obejmuje faktycznie powstałe następstwa zadanych umyślnie obrażeń, zakłada się bowiem, że sprawca nie mógł mieć świadomości dokładnego obrazu wszystkich następstw swego działania, ale działał on ze świadomością możliwości powstania daleko sięgającej krzywdy, w tym także ciężkiego uszkodzenia ciała, o jakim mowa w treści art. 156 § 1 k.k., biorąc pod uwagę rodzaj użytego narzędzia, liczbę i sposób zadawania uderzeń, a także stan nietrzeźwości oskarżonego. Stąd też Sąd Apelacyjny uznał, że skoro oskarżony R. K. był pod znacznym wpływem alkoholu, wpływającym destrukcyjnie na możliwość precyzyjnego odbioru rzeczywistości, użył bez wątpienia niebezpiecznego przedmiotu jakim był nóż, zadał nim pokrzywdzonemu trzy uderzenia, nie ograniczając się przy tym do powierzchownych urazów, używając noża w taki sposób, że wyprowadzał ciosy wprost w ciało pokrzywdzonego, a nie wymachiwał nim i ciął wyłącznie po jego powierzchni, to z całą pewnością uprawnionym jest przyjęcie, że działał on w zamiarze spowodowania nie tylko obrażeń ciała o jakich mowa w treści art. 157 § 1 k.k., ale także dużo poważniejszych skutków w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. Wprawdzie z opinii lekarskiej nie wynika, aby u M. S. doszło do zaistnienia takiej choroby i takiego stanu, niemniej jednak nakreślone wyżej powody wskazują, że niewykluczonym byłoby, aby stan taki mógł nastąpić, gdyby nie interwencja N. S. i udzielona pokrzywdzonemu pomoc medyczna. W istocie pomoc ta nie została udzielona natychmiast – jak wywodzi apelujący – a z opinii wynika, że mimo, iż obrażenia jakich doznał M. S. były groźne, to nie spełniały kryteriów choroby realnie zagrażającej życiu. Nie wykluczało to jednak istnienia potencjalnej możliwości, że taki stan mógł wystąpić, jednak nie było pewności, że

do niego dojdzie. Stąd przyjęto, iż działanie oskarżonego zakończyło się w fazie usiłowania spowodowania choroby realnie zagrażającej życiu ze skutkami opisanymi w art. 157 § 1 k.k. Sąd odwoławczy zmieniając opis czynu doszedł także do przekonania, że błędem było użycie przez sąd I instancji sformułowania o zadaniu pokrzywdzonemu co najmniej trzech ciosów nożem. Taki opis sugerował wszak, że zadanych ciosów mogło być więcej, co stoi w wyraźnej sprzeczności z ustaleniami biegłego, z danymi wynikającymi z dokumentacji lekarskiej a także z wyjaśnieniami oskarżonego. R. K. stwierdził bowiem, że 3 razy ugodził pokrzywdzonego, tymczasem z dokumentacji medycznej wynika, że pokrzywdzony doznał w sumie 5 ran w tym 3 ran kłutych w rejonie klatki piersiowej i nadbrzusza oraz 2 ran na kończynach górnych. Przy czym do ran na kończynach górnych mogło dojść, kiedy pokrzywdzony się zasłaniał, a dopiero później uderzenia trafiły w tułów. W takiej sytuacji biegły był zdania, że można dopuścić wersję o zadaniu przez oskarżonego 3 ciosów, które sumarycznie skutkowały powstaniem 5 obrażeń. Taką wersję przebiegu zdarzenia należało zatem przyjąć. Brak bowiem dowodów przeciwnych, które mogłyby skutecznie podważyć wyjaśnienia R. K. i dane wynikające z opinii biegłego sądowego. O ile podzielił sąd odwoławczy argumenty apelującego co do braku po stronie oskarżonego zamiaru pozbawienia życia M. S., to na akceptację nie mogły zasługiwać tezy dotyczące tego, że sąd meriti nie rozważał przyczyn, dla których na nożu zidentyfikowano materiał genetyczny należący do pokrzywdzonego. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jasno przecież wskazano, że to właśnie pokrzywdzony początkowo trzymał w ręku to narzędzie a dopiero później przechwycił je oskarżony R. K.. Sąd Okręgowy stwierdza przecież wyraźnie, że: w oparciu o zgromadzone dowody nie zdołano w sposób nie budzący wątpliwości ustalić, czy oskarżony wytrącił pokrzywdzonemu nóż, czy też mu go odebrał. Bezspornym jest natomiast, że przejął nóż, który miał wcześniej M. S. . Takie ustalenia są przecież zgodne z wnioskami obrońcy oskarżonego i wyjaśnieniami R. K.. Co prawda sąd I instancji nie ustalił z całkowitą pewnością w jaki sposób i w jakich okolicznościach doszło do przejęcia noża, a zatem okoliczność ta pozostała niewyjaśniona z obiektywnych powodów, na jakie wskazał sąd meriti, niemniej jednak pozostaje to bez znaczenia z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonego. W sytuacji bowiem, kiedy pozostałe dowody – prawidłowo przez sąd ocenione – świadczyły o tym, że zachowanie oskarżonego nie było działaniem podjętym w ramach obrony koniecznej, a skarżący także takiej oceny w tym zakresie nie zakwestionował, to okoliczność w jaki sposób nóż znalazł się w ręku oskarżonego ma zupełnie uboczny charakter.

Z tych też przyczyn, uznając trafność argumentów apelującego w zakresie kwestionowania zamiaru zabójstwa po stronie oskarżonego, należało zaskarżony wyrok zmienić i przyjąć, że R. K. działając z zamiarem ewentualnym spowodowania u pokrzywdzonego choroby realnie zagrażającej życiu, spowodował u niego obrażenia ciała, skutkujące rozstrojem jego zdrowia na czas przekraczający 7 dni, w rozumieniu art. 157 § 1 k.k. Opinia lekarska dotycząca pokrzywdzonego M. S. nie była przez strony kwestionowana, a sąd odwoławczy - podobnie jak sąd I instancji – w pełni podzielił jej wnioski, uznając ją za jasną i przekonującą, stąd nie ma potrzeby ponownego jej przytaczania i omawiania.

Orzekając o karze za przestępstwo jakiego dopuścił się R. K., Sąd Apelacyjny uznał, że zastosowanie znajdują w jego sytuacji przepisy ustawy Kodeks karny obowiązujące do dnia 12 lipca 2017 r., jako względniejsze (zmiana wprowadzona na mocy ustawy z dnia 23 marca 2017 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny, ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich oraz ustawy - Kodeks postępowania karnego Dz. U. z dnia 12 kwietnia 2017 r.). Zagrożenie ustawowe za popełnienie występku z art. 13 § 1 k.k. w zw. 156 § 1 k.k. wynosiło w chwili popełnienia czynu od 1 roku do 12 lat pozbawienia wolności. Zachowanie oskarżonego przed i po popełnieniu przestępstwa, jego warunki i właściwości wprost wskazywały na konieczność takiego miarkowania kary, aby była ona dla niego wystarczającą nauką, a jednocześnie nie przekraczała stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu. Trzeba przecież pamiętać, że w niniejszej sprawie doszło do mediacji pomiędzy stronami. Pokrzywdzony wybaczył oskarżonemu jego zachowanie, nie rościł do niego żadnych pretensji, jednocześnie rezygnując nawet z proponowanej pomocy finansowej czy logistycznej w związku z dolegliwościami, na które w dalszym ciągu się uskarża, a które wynikają z obrażeń ciała jakich doznał w dniu 5 lutego 2017 r. Oskarżony w liście kierowanym do M. S. chcąc mu choć w części zrekompensować krzywdy, jakich ten doznał w wyniku przestępstwa, zaproponował mu wsparcie finansowe i pomoc przy przewożeniu na zabiegi, wizyty lekarskie. Stwierdzić więc trzeba, że pomiędzy stronami doszło do pojednania, a wszak jednym z głównych celów postępowania karnego jest zadośćuczynienie krzywdzie doznanej przez pokrzywdzonych przestępstwami oraz takie ukształtowanie postępowania karnego, aby zostały uwzględnione prawnie chronione interesy pokrzywdzonego przy jednoczesnym poszanowaniu jego godności. Sąd Apelacyjny, kierując się także tą zasadą, ukształtował karę na

minimalnym poziomie, jaki przewidział ustawodawca, orzekając ją w wymiarze 1 roku. I choć wymiar orzeczonej kary umożliwiał jej warunkowe zawieszenie po myśli art. 69 k.k. i następne, niemniej jednak przez wzgląd na społeczne, ale także indywidualne jej oddziaływanie, nie zastosował sąd II instancji takiego dobrodziejstwa. Wprawdzie oskarżony nie był dotychczas karany, w środowisku lokalnym posiada bardzo dobrą opinię, niemniej jednak nieodbycie kary w warunkach izolacji penitencjarnej mogłoby wywołać w społeczeństwie, ale również w odczuciu oskarżonego, poczucie bezkarności za poważne przestępstwo, którego się dopuścił. Naruszenie społecznie akceptowalnych norm było wszak znaczne, oskarżony działał będąc w stanie nietrzeźwości, co świadczy o nie do końca pozytywnych cechach osobowości R. K. i bagatelizowaniu niektórych norm moralnych. Oskarżony winien odbyć karę, aby uzmysłowiło mu to jak powinien postępować w przyszłości, aby unikać sytuacji, w których traci kontrolę i panowanie nad swym zachowaniem doprowadzając do tak poważnych skutków, jak to miało miejsce w wyniku inkryminowanego zdarzenia. Zbytняя pobłażliwość w jego potraktowaniu – a tak należałoby ocenić skorzystanie przez sąd ze środka probacyjnego – mogłaby zostać źle postrzegana, tak przez ogół społeczeństwa, jak również przez pokrzywdzonego, choć ten wybaczył oskarżonemu jego postępek.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono po myśli art. 627 k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k., obciążając nimi w całości oskarżonego, którego możliwości finansowe i sytuacja rodzinna wskazują, że należność ta jest możliwa do uiszczenia bez uszczerbku dla koniecznego utrzymania jego i rodziny.

SSO del. Karina Maksym SSA Michał Marzec SSA Iwona Hyla